

Sygn. akt I AGa 297/22

Sygn. akt I AGa 297/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wojciech Żukowski
------------------------	------------------------------

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2023 r. w Krakowie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) S.A. w K.

przeciwko T. K.

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 31 sierpnia 2022 r. sygn. akt IX GC 391/21

uchyla pkt II i III zaskarżonego wyroku znosząc postępowanie w zakresie rozprawy z dnia 31 sierpnia 2022 r. i sprawę w tym zakresie przekazuje Sądowi Okręgowemu w Krakowie do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 4 maja 2021 r. strona powodowa (...) spółka akcyjna z siedzibą w K. domagała się zasądzenia na jej rzecz od pozwanego T. K. kwoty 177.153,45 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 26 września 2020 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych. W uzasadnieniu pozwu strona powodowa podniosła, że strony łączyła umowa, na podstawie której pozwany miał wykonać na rzecz strony powodowej modernizację sieci napowietrznej niskiego napięcia w terminie do dnia 31 maja 2017 r. Pozwany zgłosił zakończenie prac w dniu 16 kwietnia 2020 r., a przedmiot umowy został odebrany w dniu 29 maja 2020 r. W związku z tym strona powodowa naliczyła pozwanemu karę umowną w wysokości 262.750 zł za nieterminowe wykonanie umowy za okres od 1 czerwca 2017 r. do dnia 16 kwietnia 2020 r. Pozwany nie wykazał, że nieterminowe wykonanie umowy było wynikiem niezależnych od niego okoliczności. Następnie strona powodowa potrąciła karę umowną z wynagrodzeniem należnym pozwanemu, w wyniku czego do zapłaty tytułem kary umownej pozostała kwota 177.153,45 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości „na koszt powoda”. Pozwany podniósł zarzuty:

- przedawnienia (biorąc pod uwagę, że trzyletni termin przedawnienia rozpoczął się z dniem 1 czerwca 2017 r., tj. po upływie umownego terminu wykonania robót, roszczenie przedawniło się z dniem 2 czerwca 2020 r.);

- braku podstaw do naliczenia kary umownej (strona powodowa przekazała pozwanemu plac budowy z pominięciem faktu, że inwestycja przebiegała w części przez grunty stanowiące własność osób trzecich, które nie wyraziły zgody na wejście na ich teren względnie wyraziły zgodę pod pewnymi warunkami; obowiązek przekazania terenu budowy spoczywał na stronie powodowej; w konsekwencji nieterminowe wykonanie umowy było wynikiem okoliczności leżących po stronie powodowej);

- nadużycia prawa i związany z tym wniosek o miarkowanie kary umownej (wartość kary umownej przekroczyła wartość wynagrodzenia; pozwany wykonał umowę w całości; strona powodowa nie poniosła żadnej szkody).

Wyrokiem z dnia 31 sierpnia 2022 r. Sąd Okręgowy w Krakowie:

I. zasądził od pozwanego T. K. na rzecz strony powodowej (...) spółki akcyjnej z siedzibą w K. kwotę 25.000 zł (dwadzieścia pięć tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 26 września 2020 r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie oddalił powództwo;

III. zasądził od strony powodowej na rzecz pozwanego kwotę 2.660,12 zł (dwa tysiące sześćset sześćdziesiąt złotych dwanaście groszy) tytułem kosztów procesu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Za bezsporne przyjął Sąd I instancji, że w dniu 27 września 2016 r. strony zawarły umowę, na podstawie której pozwany zobowiązał się wykonać na rzecz strony powodowej modernizację sieci napowietrznej niskiego napięcia w L. w obrębie ulic (...) w terminie do dnia 31 maja 2017 r. Za wykonanie przedmiotu umowy pozwany miał otrzymać wynagrodzenie w wysokości 250.000 zł netto.

Zgodnie z § 14 ust. 1 pkt 1 umowy pozwany był zobowiązany zapłacić stronie powodowej karę umowną w przypadku opóźnienia w wykonaniu w terminie przedmiotu umowy lub jego części w wysokości 0,1 % wynagrodzenia netto za każdy dzień opóźnienia.

Pozwany zgłosił zakończenie prac w dniu 16 kwietnia 2020 r. Prace zostały protokolarnie odebrane w dniu 29 maja 2020 r.

W dniu 4 września 2020 r. strona powodowa wystawiła pozwanemu notę obciążeniową na kwotę 262.750 zł tytułem kary umownej za nieterminowe wykonanie umowy, płatną do dnia 25 września 2020 r.

Następnie strona powodowa złożyła w piśmie z 26 października 2020 r. oświadczenie o potrąceniu kary umownej w wynagrodzeniem należnym pozwanemu, w wyniku czego do zapłaty tytułem kary umownej pozostała kwota 177.153,45 zł.

Pozwany zakwestionował zasadność naliczenia kary umownej i nie uznał oświadczenia o potrąceniu.

Ponadto Sąd Okręgowy ustalił, że pozwany miał wykonać prace objęte umową m. in. na terenie nieruchomości należących do osób trzecich. Na stronie powodowej spoczywał obowiązek uzyskania stosownych zgód na wejście na te nieruchomości i wykonanie robót.

Strona powodowa nie uzyskała zgód wszystkich właścicieli nieruchomości, na których miały być wykonywane prace (brak zgód wszystkich właścicieli nieruchomości przy ul. (...)). Niektórzy właściciele pomimo wyrażenia zgody domagali się wykonania prac w późniejszym terminie. Z powodu braku zgód wszystkich właścicieli nieruchomości konieczna była częściowa zmiana trasy i pominięcie tych nieruchomości.

Właściciel nieruchomości przy ul. (...) zgodził się na wykonywanie prac dopiero w marcu 2019 r.

Właściciel nieruchomości przy ul. (...) nie wyraził zgody na wykonywanie robót na jego nieruchomości.

Pozwany informował stronę powodową o tych problemach ustnie, a nie pisemnie. Rozmowy w tym przedmiocie były prowadzone na bieżąco z inspektorami nadzoru strony powodowej. Ponadto zmiana koncepcji przebiegu prac została opracowana przez inspektorów nadzoru strony powodowej, co opóźniło prace o około 2 lata od umownego terminu zakończenia prac.

W umownym terminie (31.05.2017 r.) pozwany wykonał 84 % zakresu robót. Pozostałego zakresu prac pozwany nie był w stanie wykonać w terminie, gdyż zakres ten dotyczył prac na nieruchomościach, których właściciele nie wyrazili zgody na wykonanie prac.

Pozwany wykonywał prace obwodami. W konsekwencji po wykonaniu prac w ramach danego obwodu strona powodowa mogła z niego korzystać.

Przedłużenie okresu realizacji inwestycji spowodowało wzrost kosztów po stronie pozwanego.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy zważył, że strona powodowa wywodziła swoje roszczenie o zapłatę części kary umownej w wysokości 177.153,45 zł z umowy zawartej z pozwanym w dniu 27 września 2016 r. Umowa łącząca strony była umową o roboty budowlane (art. 647 k.c.). Przedmiotem umowy było bowiem wykonanie prac budowlanych na podstawie projektu budowlanego na rzecz inwestora (strony powodowej).

Pozwany wykonał prace po terminie określonym w umowie. Z tej przyczyny strona powodowa naliczyła pozwanemu karę umowną w wysokości 262.750 zł tytułem opóźnienia za okres od 1 czerwca 2017 r. do dnia 16 kwietnia 2020 r.

Zgodnie z § 14 ust. 1 pkt 1 umowy pozwany był zobowiązany zapłacić stronie powodowej karę umowną w przypadku opóźnienia w wykonaniu w terminie przedmiotu umowy lub jego części w wysokości 0,1 % wynagrodzenia netto za każdy dzień opóźnienia.

Po dokonaniu potrącenia wzajemnych wierzytelności strona powodowa domagała się w niniejszym procesie zapłaty pozostałej kary umownej w wysokości 177.153,45 zł. Pozwany kwestionował skuteczność potrącenia, przy czym z uwagi na dochodzenie w niniejszym procesie wyłącznie kwoty 177.153,45 zł ocena skuteczności potrącenia nie była przedmiotem rozważań tut. Sądu.

Postanowienia zawarte w § 14 ust. 1 pkt 1 umowy dotyczące kary umownej odpowiadały treści art. 483 § 1 k.c., były ważne i skutecznie zawarte. Zgodnie z 483 § 1 k.c. można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna).

Pozwany nie wykonał umowy w terminie.

Pozwany domagał się oddalenia powództwa m. in. z tej przyczyny, że to strona powodowa była odpowiedzialna za niewykonanie umowy w terminie.

Dłużnik może uwolnić się z obowiązku zapłaty kary umownej zastrzeżonej na wypadek opóźnienia w wykonaniu umowy w terminie, jeżeli niewykonanie umowy w terminie było następstwem okoliczności, za które nie ponosił odpowiedzialności (art. 471 k.c.).

Z poczynionych ustaleń faktycznych wynikało, że niewykonanie umowy w terminie było wynikiem okoliczności, za które pozwany nie ponosił odpowiedzialności. Co więcej, niewykonanie umowy w terminie było zasadniczo wynikiem okoliczności, za które odpowiedzialność ponosiła strona powodowa. Niewykonanie umowy w terminie było bowiem wynikiem braku uzyskania przez stronę powodową zgód właścicieli nieruchomości, co skutkowało koniecznością

częściowej zmiany koncepcji realizacji prac. Ponadto jeden z właścicieli nieruchomości wyraził zgodę na wykonywanie prac dopiero w marcu 2019 r. Z poczynionych ustaleń faktycznych wynikało przy tym, że to na stronie powodowej, a nie na pozwanym spoczywał obowiązek uzyskania zgód właścicieli nieruchomości. Z umowy, a także z art. 647 k.c. wynikał obowiązek inwestora (strony powodowej) do przekazania terenu budowy. Skoro strona powodowa była zobowiązana przekazać teren budowy, to- co oczywiste- była zobowiązana również uzyskać zgody właścicieli nieruchomości, na których miały być wykonywane roboty. Zwłaszcza, że z żadnego z postanowień umowy i załączników do umowy nie wynikało jednoznacznie, że to pozwany był zobowiązany uzyskać takie zgody. Pozwany w toku przesłuchania potwierdził, że to strona powodowa miała uzyskać stosowne zgody. Ponadto z oświadczenia z 17 września 2020 r. jednego z właścicieli nieruchomości (k. 84) również wynikało, że to strona powodowa uzgadniała z nim zakres wykonywanych prac i zgodę na nie. Z umowy łączącej strony i załącznika nr 1 wynikało natomiast, że pozwany miał pokryć koszty z tym związane i doprowadzić teren do stanu sprzed robót. Skoro strona powodowa nie uzyskała zgód wszystkich właścicieli nieruchomości, co skutkowało koniecznością zmiany koncepcji realizacji robót względnie część właścicieli nie wyrażało zgody na wykonywanie prac, to pozwany nie mógł wykonać umowy w terminie z powodu okoliczności, za które nie ponosił odpowiedzialności w rozumieniu art. 471 k.c. Wprawdzie pozwany nie informował w formie pisemnej w trakcie realizacji inwestycji o powyższych problemach pomimo tego, że zgodnie z umową powinien zgłosić problemy w formie pisemnej. Niemniej jednak strona powodowa wiedziała o powyższych problemach i tym samym była jej doskonale znana przyczyna niemożności wykonania umowy w terminie. Potwierdzeniem tego były nie tylko zeznania pozwanego, ale również fakt, że strona powodowa aż przez 3 lata opóźnienia (od upływu terminu na wykonanie prac do daty zakończenia prac) w ogóle nie reagowała na opóźnienie, ani nie odstąpiła od umowy, co w świetle zasad doświadczenia życiowego i zasad logiki dawało podstawy do uznania, że strona powodowa doskonale знаła przyczyny niewykonania umowy w terminie. Nieterminowe wykonanie umowy przez pozwanego nie uzasadniało jednak tak znacznego opóźnienia. Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego możliwe było jedynie ustalenie, że z powodu braku zgód właścicieli nieruchomości pozwany na pewno nie był w stanie wykonać całości prac jeszcze w marcu 2019 r., skoro jeden z właścicieli wyraził zgodę na wejście na jego nieruchomość w marcu 2019 r. (k. 83). W konsekwencji zasadne było uznanie, że prace powinny być wykonane do końca kwietnia 2019 r. Być może prace mogły być wykonane w późniejszym terminie, ale pozwany tego nie wykazał i dlatego Sąd przyjął datę kwiecień 2019 r. Ustalenia te pokrywają się zasadniczo z zeznaniami pozwanego, zgodnie z którymi zastępcze koncepcje zostały opracowane około dwa lata od umownego terminu wykonania prac. W konsekwencji Sąd uznał, że pozwany ponosił odpowiedzialność za nieterminowe wykonanie umowy w okresie od 1 maja 2019 r. do 16 kwietnia 2020 r. i tylko za ten okres strona powodowa mogła mu naliczyć karę umowną. Kara umowna za ten okres wyniosła 87.750 zł (351 dni x 250 zł).

Dodał Sąd Okręgowy, że harmonogram z 11 października 2018 r. sporządzony przez pozwanego (k. 60) nie mógł świadczyć o tym, że pozwany dopiero w październiku 2018 r. zamierzał rozpocząć prace. Jak wiarygodnie zeznał pozwany harmonogram dotyczył części prac (tych, których pozwany nie mógł wcześniej wykonać z przyczyn od niego niezależnych).

Ustosunkowując się do zarzutu przedawnienia Sąd Okręgowy podniósł, co następuje. Termin przedawnienia wynosił 3 lata, przy czym koniec terminu przypadał na ostatni dzień roku kalendarzowego (art. 118 k.c.). Początek biegu przedawnienia związany jest z datą wymagalności roszczenia (art. 120 § 1 k.c.). Zasadnie przyjmuje się, że wymagalność kary umownej za opóźnienie jest powiązana z umownym terminem wykonania umowy, a nie z faktyczną datą wykonania umowy. Kara umowna staje się wymagalna i przedawnia się za każdy dzień z osobna (tak samo w: wyrok S.A. w Warszawie z 19.01.2011 r., sygn. VI ACa 1025/10, publ. LEX nr 794138; wyrok S.A. w Gdańsku z 17.01.2017 r., sygn. V ACa 255/16, publ. LEX nr 2300283; por. wyrok S.A. Łodzi z 11.08.2017 r., sygn. I ACa 67/17, publ. LEX nr 2671151). W konsekwencji roszczenie strony powodowej przedawniało się za każdy kolejny dzień począwszy od 1 czerwca 2017 r. Zatem roszczenie o zapłatę kary umownej za okres od 1 czerwca 2017 r. do dnia 30 grudnia 2017 r. przedawniło się (kara umowna z 30.12.2017 r. stała się wymagalna 31.12.2017 r., a zatem przedawniła się 31.12.2020 r.). Kara za pozostały okres nie była przedawniona w chwili wytoczenia powództwa. Nie było zatem przedawnione roszczenie za okres od 31 grudnia 2017 r. do 16 kwietnia 2020 r. W konsekwencji kara umowna naliczona za okres, za który pozwany ponosił odpowiedzialność (od 1 maja 2019 r. do 16 kwietnia 2020 r.) nie była przedawniona.

Bezzasadny był zarzut nadużycia prawa podniesiony przez pozwanego. Zarzut ten nie został w żaden sposób uzasadniony, ani wykazany. Pozwany błędnie powiązał zarzut nadużycia prawa (art. 5 k.c.) z wnioskiem o miarkowanie kary umownej (art. 484 § 2 k.c.).

Zasadny był natomiast wniosek pozwanego o miarkowanie kary umownej. Zgodnie z art. 484 § 2 k.c. jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej; to samo dotyczy wypadku, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana.

W dacie umownego terminu wykonania umowy (31.05.2017 r.) pozwany wykonał 84 % zakresu robót. Ponadto pozwany wykonywał prace obwodami. W konsekwencji po wykonaniu prac w ramach danego obwodu strona powodowa mogła z niego korzystać. W konsekwencji należało uznać, że zobowiązanie w umownym terminie zakończenia prac zostało wykonane w znacznej części. Była to pierwsza z przesłanek uzasadniających zmniejszenie kary umownej. Pozwany nie wykazał natomiast, jaki zakres prac został wykonany na koniec kwietnia 2019 r., wobec czego Sąd oparł się jedynie na zakresie prac wykonanych na dzień 31 maja 2017 r.

Drugą przesłanką uzasadniającą zmniejszenie kary umownej było uznanie, że kara umowna była rażąco wygórowana, a to z następujących przyczyn. Wysokość kary umownej była rażąco wygórowana sama w sobie z uwagi na jej wysokość (cała dochodzona pozwem kara umowna przekraczała wartość należnego pozwanemu wynagrodzenia umownego, a nadto kara umowna w wysokości należnej stronie powodowej co do zasady, tj. w wysokości 87.750 zł również była rażąco wygórowana) jak i z uwagi na fakt, że strona powodowa nie poniosła szkody z powodu nieterminowego wykonania umowy.

W konsekwencji zasadne było zmiarkowanie ogólnej kwoty kary umownej do 10 % wartości umówionego wynagrodzenia (25.000 zł). Tak ustalona wysokość kary umownej stanowiła około 1/3 wartości kary umownej, za którą pozwany ponosił odpowiedzialność (87.750 zł), co czyniło ustaloną wysokość kary umownej (25.000 zł) za adekwatną.

Z przyczyn wskazanych wyżej uzasadnione było znaczne zmiarkowanie kary umownej. Zmiarkowanie kary umownej do wartości 10 % wynagrodzenia było uzasadnione również z tej przyczyny, że tak ustalona wysokość kary umownej odpowiadała karze umownej za odstąpienie od umowy (zgodnie z § 14 ust. 1 pkt 4 umowy w przypadku, gdy strona powodowa odstąpiła od umowy z przyczyn leżących po stronie pozwanego, pozwany był zobowiązany zapłacić karę umowną w wysokości 10 % wynagrodzenia netto). Sąd zwraca na ten fakt uwagę, gdyż strona powodowa z powodu tak znacznego opóźnienia zachowując się racjonalnie powinna odstąpić od umowy. W takim przypadku mogłaby się domagać kary umownej w wysokości 10 % wynagrodzenia. Strona powodowa z przyczyn wyłącznie sobie znanych zdecydowała jednak nie odstępować od umowy i oczekiwać przez znaczny czas na wykonanie umowy przez pozwanego. Ta okoliczność dodatkowo uzasadniała zmiarkowanie kary umownej do wartości 10 % wynagrodzenia netto. W orzecznictwie słusznie przyjmuje się, że w sprawie o zapłatę kary umownej za nieterminowe wykonanie zobowiązania powinno się uwzględnić- w kontekście miarkowania kary umownej- wysokość kary umownej zastrzeżonej na wypadek odstąpienia od umowy (patrz: wyrok S.A. w Szczecinie z 17.10.2019 r., sygn. I AGa 14/19, publ. LEX nr 3081207).

Mając na uwadze powyższe uzasadnione było zasądzenie od pozwanego na rzecz strony powodowej kwoty 25.000 zł (pkt I wyroku). Tak ustalona wysokość kary umownej stanowiła odpowiednią sankcję dla pozwanego za nieterminowe wykonanie umowy (oczywiście za okres, za który pozwany ponosił odpowiedzialność). Z drugiej strony będzie wystarczająco i adekwatnie chroniła uzasadnione interesy strony powodowej związane z nieterminowym wykonaniem umowy przez pozwanego.

W pozostałym zakresie powództwo należało oddalić (pkt II wyroku).

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c.

O kosztach procesu, stosownie do wyniku sprawy, Sąd orzekł w pkt. III wyroku na podstawie art. 98 § 1, 1[1] i 3 kpc w zw. z art. 99 kpc w zw. z art. 100 zd. 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z

22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Wobec częściowego uwzględnienia powództwa Sąd rozdzielił stosunkowo między stronami koszty postępowania, w następujący sposób. Na koszty postępowania w łącznej wysokości 19.692 zł składały się:

- koszty poniesione przez stronę powodową w wysokości 14.275 zł (opłata od pozwu 8.858 zł, koszty zastępstwa procesowego 5.400 zł, wydatek na opłatę skarbową od pełnomocnictwa 17 zł);

- koszty poniesione przez pozwanego w wysokości 5.417 zł (koszty zastępstwa procesowego 5.400 zł, wydatek na opłatę skarbową od pełnomocnictwa 17 zł).

Strona powodowa wygrała sprawę w 0,14 części (25.000 zł/ 177.153,45 zł). Stronę powodową obciążają zatem koszty w wysokości 2.660,12 zł (19.692 zł x 0,86= 16.935,12 zł; 16.935,12 zł- 14.275 zł= 2.660,12 zł), które zasądzono na rzecz pozwanego.

Wyrok ten strona powodowa zaskarżyła apelacją w części, tj. co do pkt II i III zarzucając:

1. Naruszenie przepisu prawa procesowego mające istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 97 § 1 k.p.c., poprzez niedopuszczenie do udziału w rozprawie w dniu 31 sierpnia 2022 r. w charakterze pełnomocnika substytucyjnego r. pr. M. K., przeprowadzenie na tej rozprawie dowodu z przesłuchania Pozwanego, udzieleniu głosu pełnomocnikowi Pozwanego, zamknięcie rozprawy oraz wydanie wyroku, co doprowadziło do nieważności postępowania na podstawie art. 379 pkt 5 k.p.c. polegającej na pozbawieniu Powoda możliwości obrony swoich praw.

2. Naruszenie przepisu prawa procesowego mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego i w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych polegający na ustaleniu, iż to na Powodzie, a nie na Pozwanym spoczywał obowiązek uzyskania zgód właścicieli nieruchomości, co doprowadziło do błędnej, sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego i logiki oceny dowodów i uznania, iż Pozwany nie ponosi odpowiedzialności za opóźnienie w wykonaniu zobowiązania od dnia 1 czerwca 2017 r., a jedynie od 1 maja 2019 r., podczas gdy zgodnie z ust. 1 pkt 2 Załącznika nr 1 „Zakres rzeczowy Przedmiotu Umowy” w zakresie przedmiotu zamówienia Wykonawca (Pozwany) zobowiązany był do załatwienia wszelkich spraw formalnoprawnych związanych z realizacją zadania, co uzasadnia przyjęcie odpowiedzialności Pozwanego od pierwszego dnia opóźnienia, tj. od dnia 1 czerwca 2017 r.

3. Naruszenie przepisu prawa materialnego tj. art. 484 § 1 k.c. oraz art. 484 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że Powodowi należy się kara umowna jedynie za okres zawinionego opóźnienia Pozwanego w wykonaniu umowy, a ponadto, że zastrzeżona w karze umowna była rażąco wygórowana i Powód nie poniósł szkody z powodu nieterminowego wykonania umowy, a w efekcie miarkowanie przez Sąd I instancji kary umownej do kwoty 25 000 zł, podczas gdy zastrzeżona kara umowna przewidziana była za opóźnienie i nie jest rażąco wygórowana, jej wysokość nie była kwestionowana przez Pozwanego na etapie podpisywania umowy, nadto zastrzeżenie kary umownej nie zwalnia dłużnika z obowiązku jej zapłaty nawet w przypadku braku szkody po stronie wierzyciela.

W oparciu o powyższe zarzuty wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku, zniesienie postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku:

- w pkt II poprzez zasądzenie od Pozwanego na rzecz Powoda kwoty 152 153,45 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 26 września 2020 r. do dnia zapłaty;

- w pkt III poprzez zasądzenie od Pozwanego na rzecz Powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;

Wniosła również o zasądzenie od Pozwanego na rzecz Powoda kosztów postępowania apelacyjnego;

Zażalenie na zawarte w wyroku rozstrzygnięcie o kosztach procesu wniósł pozwany, a następnie je cofnął (k. 172) i postępowanie wywołane żażaleniem zostało umorzone (k. 203).

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i o obciążenie strony powodowej kosztami postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja skutkowałą uchyleniem wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Nie sposób w realiach niniejszej sprawy odeprzeć podniesionego w apelacji strony powodowej zarzutu nieważności postępowania. Zgodnie z art. 379 pkt 5 k.p.c. nieważność postępowania zachodzi, jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw. Jak ujawnia protokół rozprawy w dniu 31 sierpnia 2022 r. za stronę powodową zgłosiła się r. pr. M. K., oświadczając, że jest pełnomocnikiem substytucyjnym i wnosząc o tymczasowe dopuszczenie. Zgodnie z art. 97 k.p.c. po wniesieniu pozwu sąd może dopuścić tymczasowo do podjęcia naglącej czynności procesowej osobę niemogącą na razie przedstawić pełnomocnictwa. Zarządzenie to sąd może uzależnić od zabezpieczenia kosztów. Sąd wyznaczy równocześnie termin, w ciągu którego osoba działająca bez pełnomocnictwa powinna je złożyć albo przedstawić zatwierdzenie swej czynności przez stronę. Jeżeli termin upłynął bezskutecznie, sąd pominie czynności procesowe tej osoby. W tym wypadku przeciwnik może żądać od działającego bez umocowania zwrotu kosztów spowodowanych jego tymczasowym dopuszczeniem.

Wbrew stanowisku zaprezentowanemu przez Sąd I instancji uczestnictwo w rozprawie w dniu 31 sierpnia 2022 r. należy ocenić jako nagłą czynność procesową w rozumieniu art. 97 k.p.c. Na rozprawie tej przeprowadzono jedyny w sprawie dowód osobowy – przesłuchanie pozwanego, zamknięto rozprawę i wydano wyrok. Udział w tym posiedzeniu, z racji jego charakteru, miał zatem istotne znaczenie dla obrony interesów strony. Zamknięcie rozprawy stanowi ostateczny kres możliwości powoływania faktów i dowodów, a także prezentacji argumentacji prawnej. Przeprowadzenie bez udziału strony posiedzenia, na którym doszło do zamknięcia rozprawy, oznacza zatem pozbawienie strony możliwości ustnego przedstawienia ostatecznego stanowiska, a także złożenia ewentualnych dalszych wniosków procesowych i ustosunkowania się do stanowiska strony przeciwnej wyrażonego na posiedzeniu, chyba że rozprawa zostałaby otwarta na nowo (art. 225 w związku z art. 391 § 1 k.p.c.). Sytuacja ta bezspornie skutkuje uszczerbkiem dla strony i może rzutować na wynik sprawy (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 3 lutego 2021 r. I PSKP 4/21, wyrok SN z dnia 23 czerwca 2020 r. V CSK 520/18). Szczególnie istotne znaczenie w realiach niniejszej sprawy ma również okoliczność, że na rozprawie w dniu 31 sierpnia 2022 r. przeprowadzono jedyny w sprawie dowód osobowy – przesłuchanie pozwanego – a jak ujawnia uzasadnienie zaskarżonego wyroku, dowód ten stanowił podstawę poczynienia szeregu istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności faktycznych. Niedopuszczenie pełnomocnika strony powodowej do udziału w tej rozprawie uniemożliwiało tej stronie aktywny udział w tym przesłuchaniu.

Tymczasowe dopuszczenie do podjęcia naglącej czynności procesowej nie ma obligatoryjnego charakteru i zależy od ograniczonego uznania sądu. Sąd powinien ocenić nie tylko to, czy czynność ma istotnie nagłą charakter i to, czy osoba działająca bez umocowania w ogóle może występować w roli pełnomocnika procesowego. Sąd powinien również wziąć pod uwagę, czy z uwzględnieniem ogółu okoliczności sprawy dopuszczenie do działania osoby niemogącej na razie przedstawić pełnomocnictwa odpowiada woli strony i czy jest prawdopodobne, że osoba działająca bez umocowania przedstawi pełnomocnictwo lub jej czynności zostaną przez stronę zatwierdzone. Jeżeli ocena ta wypada twierdząco, dopuszczenie do podjęcia czynności jest uzasadnione, nie powinno ono natomiast nastąpić, jeżeli z okoliczności sprawy wynika, że złożenie pełnomocnictwa lub zatwierdzenie dokonanej czynności nie nastąpi lub jest wysoce nieprawdopodobne. Brak jest danych wskazujących na to, że przyczyną odmowy dopuszczenia pełnomocnika były wątpliwości co do przedstawienia przez zgłaszającą się pełnomocnictwa substytucyjnego. Protokół rozprawy ujawnia, że przyczyną tą była nietrafna – z przyczyn powyżej przedstawionych – ocena, że uczestnictwo w tej rozprawie nie stanowi naglącej czynności procesowej w rozumieniu art. 97 k.p.c.

Powyższe prowadzi do wniosku, że wskutek odmowy tymczasowego dopuszczenia do udziału w sprawie jako pełnomocnika substytucyjnego r. pr. M. K. doszło do pozbawienia strony powodowej możliwości obrony swych praw, co skutkuje nieważnością postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c.

Biorąc powyższe pod uwagę, stwierdzając, że postępowanie przed Sądem I instancji dotknięte jest nieważnością, orzeczono jak w sentencji wyroku na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. uchylając wyrok w zaskarżonym zakresie i przekazując w tym zakresie sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, przy zniesieniu postępowania w zakresie rozprawy przeprowadzonej w warunkach nieważności. Sprawę rozpoznano na posiedzeniu niejawnym, mimo zawartego w apelacji wniosku o przeprowadzenie rozprawy ponieważ zachodzi nieważność postępowania (art. 374 k.p.c.). Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego pozostawiono Sądowi Okręgowemu na podstawie art. 108 § 2 k.p.c.